

Sygn. akt III C 1768/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. M., K. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a P. M. i K. M. z dnia 26 kwietnia 2009 r. jest nieważna;
2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz P. M. i K. M. kwotę 359 836, 81 zł. (trzysta pięćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset trzydzieści sześć złotych osiemdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:
 - od kwoty 89 041,74 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy czterdzieści jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze) od dnia 7 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,
 - od kwoty 270 795,07 zł (dwieście siedemdziesiąt tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych siedem groszy) od dnia 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. ustala, że pozwany w całości ponosi koszty procesu, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sędzia Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 listopada 2018 roku (data stempla pocztowego), zmodyfikowanym pismem procesowym z dnia 7 marca 2019 roku, P. M. i K. M. domagali się:

- a. ustalenia, że umowa kredytowa nr (...) jest nieważna, w tym żądali uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym i zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie (ewentualnie solidarnie) na rzecz powodów kwoty 379.578,17

złotych jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

b. ewentualnie - na wypadek nieuznania powyższego żądania – ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny udzielony na podstawie umowy kredytowej nr (...) sporządzonej dnia 24 kwietnia 2009 roku i zawartej dnia 26 kwietnia 2009 roku i zasądzenie na rzecz powodów kwoty 379.578,17 złotych jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2018 roku do dnia zapłaty;

c. ewentualnie - na wypadek nieuznania powyższych żądań, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 86.638,68 złotych wskutek uznania zapisów umowy kredytowej (§ 1 ust. 2 pkt 2.1, § 2 ust. 4 pkt 4.1, § 4 ust. 3) za bezskuteczne wobec powodów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2018 roku do dnia zapłaty.

Ponadto, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej w kwocie 34 złotych.

Uzasadniając stanowisko powodowie wskazali, że zawarli w dniu 26 kwietnia 2009 roku Umowę kredytu hipotecznego nr (...) z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany Bank. Przedmiotem Umowy było udzielenie kredytu na kwotę 682.920,00. Kredyt był przeznaczony na refinansowanie kredytu na cele mieszkaniowe, udzielonego uprzednio powodom przez (...) Bank (...) S.A. oraz na dowolny cel konsumpcyjny. W dniu 28 kwietnia 2009 roku strony zawarły Aneks nr (...), na mocy którego marża kredytu została obniżona o 50 punktów procentowych na okres 12 miesięcy od najbliższego terminu wymagalności raty.

Powodowie wskazali, iż Umowa zawiera postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu. Podali, że Bank nie poinformował ich, że konstrukcja indeksacji kredytu jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu znanej od dziesięcioleci w obrocie gospodarczym i wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, co jest sprzeczne z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego, a ponadto stanowi całkowicie nieprzejrzysty dla konsumenta mechanizm kształtowania jego zobowiązań. Ponadto, w chwili zawierania Umowy, wysokość zobowiązania powodów była waloryzowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi swobodnie przez Bank, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w Umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego, który nie był ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi.

Powodowie wskazali, że postanowienia takie należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powoda. Poprzez dowolne wyznaczenie mierników wartości, pozwany powiększył bowiem zobowiązanie powodów już w dniu uruchomienia kredytu łącznie o kwotę 57.818,23 złotych. Ta kwota zwiększyła wysokość zobowiązania powodów, chociaż nie była w żaden sposób uzgodniona przez strony w Umowie.

Powodowie podnieśli ponadto, że pomimo regularnej spłaty rat kredytu przez ostatnie 9 lat, wysokość ich zadłużenia na dzień 5 października 2018 roku wynosi według pozwanego 592.366,55 złotych (równowartość 153.185,04 CHF według kursu sprzedaży pozwanego w wysokości 3,8670 PLN/CHF), to jest zaledwie o 79.913,45 PLN mniej niż kwota udzielonego kredytu, pomimo tego, że od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 5 października 2018 roku została spłacona kwota 379.578,17 PLN (pozew - k. 3-69 akt, pismo z dnia 7 marca 2019 roku zawierające modyfikację powództwa - k. 467 - 504 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 grudnia 2018 roku pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie, w jakim powodowie dochodzą zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia lub nienależnego wykonania

zobowiązania w związku z uiszczeniem na rzecz Banku kwot pieniężnych na poczet rat kredytowych przed 5 listopada 2015 roku.

Uzasadniając stanowisko, pozwany wnosił o oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia wskazując na brak interesu prawnego. W pozostałym zakresie wskazał, że kwestionowane przez powodów klauzule zawartej między stronami Umowy kredytowej, w szczególności postanowienia odnoszące się do indeksacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat rat kredytu, jak również pozostałe postanowienia Umowy kredytowej, nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego, a tym samym klauzule te, podobnie jak cała Umowa kredytowa, wiążą powodów.

Pozwany podkreślił, że na decyzji powodów o wystąpieniu z roszczeniem o zapłatę najprawdopodobniej zaważyło osłabienie się kursu PLN w stosunku do CHF, co odniosło skutek w postaci zwiększenia ciężaru ekonomicznego, jaki ponoszą powodowie w związku z zawartą Umową kredytową. Prawdopodobnie, gdyby owa niekorzystna zmiana nie nastąpiła, powodowie nie kwestionowaliby ważności i treści Umowy kredytowej, w tym także w zakresie klauzul indeksacyjnych. Pozwany wskazał także, że nie jest on beneficjentem umocnienia się franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego.

Pozwany wskazał również, że powodowie – pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (regulacja tzw. ustawy antyspreadowej), a tym samym wyeliminowania stosowanego przez Bank spreadu, jak również w celu odsunięcia sugerowanego przez powodów ryzyka „dowolnego” ustalania kursu CHF do PLN przez Bank – nie skorzystali z tej możliwości, spłacając raty kredytu z rachunku w PLN. Powodowie w sposób dorozumiany potwierdzili tym samym, że nie kwestionują kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z treścią umowy oraz, że nie kwestionują indeksacji kredytu.

W ocenie Banku dopuszczalność indeksacji kredytu hipotecznego została potwierdzona wprost w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, jak również przez ekspertów z dziedziny bankowości, finansów i rynku walutowego. Ponadto art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego – obowiązujący od dnia 26 sierpnia 2011 roku – jako możliwy wariant umowy kredytu wprost wymienia umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej.

Pozwany podkreślił, że kwestionowane przez powodów klauzule Umowy kredytowej zostały indywidualnie uzgodnione. W szczególności klauzule umowne dotyczące indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały powodom narzucone przez Bank, lecz ich zastosowanie w Umowie łączącej strony jest wynikiem konsensusu, na co decydujący wpływ miał interes powodów, by zaciągnąć kredyt na możliwe najkorzystniejszych warunkach (odpowiedź na pozew - k. 352-379 akt; pismo procesowe z dnia 2 maja 2019 r. – k. 589 – 594 v. akt).

W dniu 6 listopada 2018 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawił stanowisko dotyczące klauzul waloryzacyjnych zamieszczonych w umowach bankowych (k. 613 – 620 akt). W dniu 4 grudnia 2019 r. Rzecznik Finansowy złożył oświadczenie zawierające istotny pogląd dla sprawy (k. 654 – 683 akt).

Strony, aż do zamknięcia rozprawy podtrzymywały dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) S.A. z siedzibą w W., a obecnie (...) Bank (...) S.A. w W. prowadzi działalność bankową, w tym zakresie udzielania kredytów i pożyczek (odpis z KRS – k. 385 – 394 akt).

W dniu 1 grudnia 1999 r. Komisja Nadzoru Bankowego wydała Rekomendację I w sprawie zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym (k. 538 – 543 akt). W celu zapewnienia prawidłowej praktyki udzielania kredytów Komisja Nadzoru Finansowego w 2006 r. wydała Rekomendację S dotyczącą dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (Rekomendacja – k. 190 – 204 akt). Zgodnie z Rekomendacją S z 2006 roku, dotyczącą dobrych praktyk w

zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, w myśl Rekomendacji 19, Bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. W relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy (Rekomendacja 20). W punkcie 5.1.5 rekomendowano, aby banki w pierwszej kolejności oferowały klientom kredyty w złotych. Bank może złożyć klientowi ofertę kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej dopiero po uzyskaniu od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej lub indeksowanej do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej. W 5.1.6 wskazano, że Bank powinien posiadać sporządzone w formie pisemnej, procedury wewnętrzne określające sposób i zakres informowania każdego klienta zaciągającego kredyt oprocentowaną zmienną stopą procentową o związanym z tym ryzyku, jak i jego konsekwencjach. Wszystkie pytania i wątpliwości winny być wyjaśnione przez wyszkolonego pracownika, posiadającego niezbędną wiedzę na temat zagrożeń związanych z ryzykiem stopy procentowej ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Zaleca się, aby klient zaciągający kredyt podpisał oświadczenie, iż został poinformowany przez bank o ponoszeniu ryzyka stopy procentowej oraz, że jest świadomy jego ponoszenia. W 5.1.7. rekomenduje się, aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje te powinny zawierać w szczególności:

- koszty obsługi kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych,
- koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20 %,
- koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych.

W rekomendacji 19 w pkt 5.1.3. wskazano, że Bank powinien przedstawić kredytobiorcom informacje o całkowitym koszcie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie procentowej, uwzględniając koszty znane w momencie zawarcia umowy.

W punkcie 5.2.2 lit. c rekomendacji 20 zalecano, aby podawać w umowie sposób i terminy ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności, wyliczana jest wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a także warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowej.

W dniu 25 listopada 2008 roku P. M. i K. M. złożyli wniosek o udzielenie im kredytu przez Bank (...), w którym zawnioskowali o udzielenie im kredytu w całkowitej kwocie 520.000 złotych. Kwota 373.000 złotych miała być przeznaczona na refinansowanie kredytu mieszkaniowego, zaciągniętego uprzednio przez wnioskodawców w innym banku, pozostała kwota miała zaś zostać przeznaczona na cele konsumpcyjne. We wniosku zaznaczono, że kredyt ma zostać udzielony w walucie PLN, indeksowanej do CHF, a okres spłaty określono na 360 miesięcy (wniosek o kredyt - k. 395-396 akt).

W dniu 24 kwietnia 2009 roku pod treścią Umowy kredytu hipotecznego nr (...) podpis w imieniu Banku złożyli pełnomocnicy - R. R. i K. K.. P. M. i K. M. podpisali przedmiotową umowę w dniu 26 kwietnia 2009 r. (umowa kredytu – k. 75 – 79 akt). Zgodnie z § 1 ust. 2 pkt 2.2. Umowy Kredyt miał zostać przeznaczony na refinansowanie kredytu na cele mieszkaniowe, udzielonego powodom przez (...) Bank (...) S.A. oraz dowolny cel konsumpcyjny (umowa kredytu – k. 75 akt). Kredytobiorcom został udzielony kredyt w wysokości 682.920,00 złotych (ust. 1 § 1 umowy kredytu – k. 75 akt). Walutę kredytu określono jako PLN indeksowany do waluty obcej CHF. Wyplata kredytu indeksowanego do waluty obcej miała następować w złotych według kursu kupna obowiązującego w Banku, w momencie uruchomienia Kredytu lub w momencie uruchomienia poszczególnych transz Kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/

Pożyczek Hipotecznych publikowanej na stronie internetowej Banku lub dostępnej w oddziałach Banku (pkt 2.1 ust. 2 § 1 umowy kredytu – k. 75 akt).

Zgodnie z ust. 2 § 2 niniejszej Umowy, kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, najpóźniej do dnia 30 kwietnia 2009 r., chyba że Kredytobiorca złoży w Banku nie później niż 1 dzień przed upływem terminu, a Bank w sposób pisemny zaakceptuje wniosek. Wyplata kredytu miała zaś nastąpić w następujący sposób: „Równowartość w PLN kwoty wskazanej w zaświadczeniu, przeliczona według kursu stosowanego przez bank, obowiązującego w dniu wypłaty kredytu, stanowiąca wysokość całkowitego zadłużenia z tytułu kredytu nr (...) udzielonego kredytobiorcy, na rachunek bankowy wskazany w zaświadczeniu wystawionym przez (...) Bank (...) S.A.” (pkt 4.1 ust. 4 § 2 umowy kredytu – k. 75 v. akt).

W myśl § 3 ust. 1 Umowy, kredyt miał być oprocentowany według rocznej stopy procentowej, równej stopie referencyjnej: LIBOR dla lokat 6-miesięcznych we frankach szwajcarskich zmiennej po upływie każdego 6 miesięcznego okresu, powiększonej o stałą w całym okresie kredytowania marżę w wysokości 2,40 punktów procentowych (umowa kredytu – k. 77 akt).

Na podstawie § 4 ust. 3 Umowy, spłata należności z tytułu kredytu miała następować z rachunku bankowego kredytobiorcy poprzez obciążenie tego rachunku przez Bank kwotami należności, w terminach płatności. Kredytobiorca został zobowiązany do zapewnienia na rachunku bankowym wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu kredytu. W przypadku kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej spłata należności Banku dokonywana miała być w złotych. Przeliczenie raty na złote miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych (umowa kredytu – k. 76 v. akt).

Z kolei zabezpieczenie kredytu, w myśl § 6 ust. 1 pkt. 1.1. Umowy, miała stanowić ustanowiona na kredytowanej nieruchomości hipoteka kaucyjna na pierwszym miejscu do kwoty 1.365.840,00 zł. dla zabezpieczenia spłaty kapitału kredytu, zapłaty odsetek od kapitału kredytu, opłat i prowizji oraz innych kwot należnych Bankowi z tytułu Umowy i innych kosztów z tytułu kredytu (umowa kredytu – k. 77 akt).

Kredytobiorcy w dniu 26 kwietnia 2009 r. złożyli oświadczenie o poddaniu się egzekucji oraz podpisali informację o skutkach tego oświadczenia (oświadczenie kredytobiorcy wraz z informacją – k. 401 – 404 akt). Udzielili również pełnomocnictwa do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców, w ramach którego upoważnili Bank do wystąpienia do Banku, w którym posiadali zobowiązanie finansowe spłacone umową kredytu o wystawienie dokumentu potwierdzającego całkowitą spłatę zobowiązania i zgodę na zwolnienie prawnych zabezpieczeń kredytu, wystąpienie do wybranego przez Bank Towarzystwa Ubezpieczeniowego oferującego ubezpieczenia majątkowe o zawarcie umowy ubezpieczenia Nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych na sumę równą co najmniej 930 000 PLN oraz zawarcia ww. umowy ubezpieczenia oraz dokonanie cesji praw z tej umowy ubezpieczenia na rzecz Banku, złożenia we właściwym Sądzie Rejonowym wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na rzecz innych podmiotów niż Bank, wystąpienie do właściwego Sądu Rejonowego o odpis z Księgi Wieczystej prowadzonej dla Nieruchomości i innych czynności związanych z ustanowieniem, zmianą i utrzymaniem hipotek. Jednocześnie Mocodawcy upoważnili Bank do pobierania wszelkich kosztów związanych z wykonaniem ww. czynności z rachunku bankowego wskazanego w umowie i oświadczyli, że są świadomi, że realizacja upoważnienia pełnomocnictwa przez Bank nie rodzi konieczności poinformowania Kredytobiorców nie rodzi konieczności ich powiadomienia przed realizacją upoważnienia (pełnomocnictwo – k. 405 akt). P. M. i K. M. podpisali również informację dla kredytobiorców o ponoszeniu ryzyka walutowego, zawierając symulację pokazującą wpływ zmiany kursu walutowego na kwotę miesięcznej zmiany kredytu, w której wskazano, miesięczna rata wynosi 2 894 zł przy kursie 3, 1556 zł za 1 CHF i wysokości zmiennej stopy procentowej 3,04% - na dzień sporządzenia umowy; miesięczna rata kredytu wynosi 4 971 zł przy założeniu, że zmienna stopa oprocentowania wynosi 6,11%, a kwota kredytu wynosi 120% kwoty Kredytu tj. 819 504 zł na dzień sporządzenia umowy; różnica pomiędzy miesięczną ratą Kredytu wyliczoną dla najwyższego kursu złotego do waluty indeksacji w okresie ostatnich 12 pełnych miesięcy (28.02.2008 – 28.02.2009) wynosi 1 245

zł (rata w złotych dla najwyższego kursu minus rata w złotych dla najniższego kursu), poświadczając tym samym, że zapoznali się z tą Informacją o skutkach związanych z ryzykiem walutowym (Informacja – k. 406 akt).

Przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego nr (...) z Bankiem (...), powodowie posiadali kredyt powiązany z walutą Euro. Kredyt ten był zaciągnięty na krótszy okres, a raty kredytu nie podlegały tak radykalnym zmianom, jak kredytu udzielonego przez poprzednika pozwanego Banku (zeznania powoda P. M. – protokół z rozprawy – k. 1026 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 1024 v. akt; potwierdzające i uzupełniające zeznania złożone w trybie informacyjnym – protokół z rozprawy – k. 627 akt; adnotacje w protokole rozprawy – k. 624 akt).

Warunki Umowy kredytowej zawartej Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., nie były indywidualnie negocjowane między stronami, lecz przejęte zostały z wzorca umowy. Kredytobiorcy byli zapewniani przez specjalistę z B. (...), że waluta CHF „jest najlepsza i najpopularniejsza”, nie zostało im wyjaśnione na czym polega spread walutowy, nie zostały także przedstawione powodom historyczne zmiany kursów waluty CHF. Bank nie poinformował również klientów o możliwości spłacania kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. P. M. i K. M. nie mieli również wiedzy, jak będzie kształtować się rata i saldo kredytu (zeznania powoda P. M. – protokół z rozprawy – 1026 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 1024v – 1025 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 624-625 akt; zeznania powódki K. M. – protokół z rozprawy – k. 1026 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 1025 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym - protokół z rozprawy – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 625 akt).

W Definicjach Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych zmienna stopa procentowa została określona jako stopa, według której oprocentowany jest Kredyt/Pożyczka, będąca sumą stopy referencyjnej oraz wysokości marży Banku, a Tabela kursów walut dla Kredytobiorcy/Pożyczek hipotecznych to miała być Tabela walut w Banku zawierająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych stosowanych dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych. Tabela mogła ulegać zmianom w trakcie dnia roboczego. Kolejne tabele w trakcie dnia miały być oznaczane datą, godziną, minutą ogłoszenia oraz kolejną literą alfabetu. Tabela miała być publikowana na stronie internetowej Banku i w oddziałach Banku (Regulamin - k. 415 akt). Zgodnie z § 6 ust. 3 informację o wysokości należności z tytułu uruchomionego Kredytu/Pożyczki miał określać harmonogram spłaty. Harmonogram miał zawierać w szczególności terminy płatności oraz należne w tych terminach Bankowi kwoty z tytułu należności Banku: kapitał, odsetki, opłaty i prowizje oraz opłaty z tytułu ubezpieczeń. W wypadku zmiany Harmonogramu Bank obowiązany był przesłać go listem poleconym na adres korespondencyjny kredytobiorcy. W przypadku Kredytu/Pożyczki udzielonego w walucie obcej kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu Kredytu/Pożyczki spłacane miały być w złotych jako równowartość kwoty podanej w walucie obcej przeliczonej według kursu zgodnego z Tabelą kursów walut obcych dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych (§ 8 ust. 2 Regulaminu – k. 415 v. akt).

Kredytobiorcy w dniu 26 kwietnia 2009 r. zawarli Kompleksową umowę o usługi bankowe, na mocy której Bank otworzył na ich rzecz rachunek bankowy (umowa – k. 417 – 420 akt).

W związku z zawarciem umowy kredytu indeksowanego Bank za pomocą transakcji CIRS i SWAP Bank zabezpieczał otwartą pozycję walutową. Zawarcie wskazanych wyżej transakcji skutkowało zmniejszeniem ryzyka powoda związanego z tą czynnością bankową i wiązało się wynikało z konieczności dostosowania waluty zobowiązania Kredytobiorcy do przyjętego przez strony oprocentowania, ustalanego według wskaźnika – stawki referencyjnej właściwej dla kredytów w CHF, tj. LIBOR 3 M CHF. Tym samym na skutek zawarcia umowy kredytowej, Bank następnie zawierał transakcje typu CIRS czy SWAP, których stroną nie był jednak Kredytobiorca, a mających na celu zabezpieczenie go przed ryzykiem walutowym i ryzykiem niedopasowania stóp procentowych. Kursy walut były ustalane przez Bank na podstawie kursu R.. Kurs kupna walut był niższy niż kurs sprzedaży (zeznania świadka A. D. – protokół z rozprawy – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 626 akt).

W dniu 28 kwietnia 2009 r. P. M. i K. M. złożyli dyspozycję uruchomienia kredytu/transzy kredytu na kwotę 422 280 zł (na refinansowanie), na której analityk banku zamieścił adnotację Proszę o uruchomienie kredytu w dniu dzisiejszym.

Sprawa pilna (dyspozycja – k. 411 akt). Kolejna dyspozycja została złożona w dniu 12 maja 2009 r. na kwotę 250 000 zł na dowolny cel (dyspozycja – k. 410 akt).

W dniu 28 kwietnia 2009 roku strony zawarły Aneks nr (...), na mocy którego marża kredytu została obniżona o 50 punktów procentowych na okres 12 miesięcy od najbliższego terminu wymagalności raty (Aneks nr (...) do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) - k. 79 akt).

Na wniosek Kredytobiorców w dniu 5 grudnia 2017 roku w związku z częściową spłatą kredytu, obniżona została przez Bank marża kredytu w wysokości 2,40% o 0,25 p.p. Obniżka Marży Kredytu miała obowiązywać przez pierwsze 60 miesięcy po realizacji Dyspozycji (potwierdzenie obniżenia marży - k. 414 akt).

W dniu 22 października 2018 roku powodowie skierowali do pozwanego Banku pismo, zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków Umowy Kredytu, wskazując, że podstawą uchylenia się od skutków oświadczenia woli jest wykrycie, że Bank wprowadził powodów w błąd co do faktycznych kosztów spłaty kredytu poprzez zadeklarowanie znacznie niższego całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania niż były one w rzeczywistości, a także przez pominięcie w Umowie wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul waloryzacyjnych (oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy - k. 80-83 akt).

Od dnia zawarcia przez strony Umowy kredytu do dnia 5 lutego 2018 roku powodowie spłacili na rzecz pozwanego Banku raty w łącznej wysokości 359.836,81 złotych (opinie o produkcie kredytowym Banku (...) – k. 336 – 340 akt; opinia biegłej – k. 699 – 745 akt). Kredyt był przez powodów spłacany od początku w polskich złotych przez obciążenia ich rachunku (kompleksowa umowa o usługi bankowe - k. 417-420 akt).

Powyższe ustalenia faktyczne zostały oparte na podstawie powołanych wyżej dowodów, które Sąd obdarzył wiarą.

Przymiotem wiary zostały obdarzone dowody z dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się ponadto na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w oryginale.

Walurowo dowodowego nie miały następujące dokumenty prywatne: ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości (...) Banków (...) (k. 96 – 111 akt), pisma nr (...) z dnia 3 lipca 2002 r. skierowane do prezesów banków w sprawie ryzyka związanego z udzielaniem kredytów walutowych, wyjaśnienia NBP nr (...) (k. 112 akt), Biała księga kredytów frankowych w Polsce, ZBP z marca 2015 r. (k. 113 – 127 akt), Informacja w sprawie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równowagi stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe, Warszawa 2013 (k. 427 – 443 akt), Raport dotyczący spreadów z 2009 r. (k. 449 – 455 akt), Opinia ZBP o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo Bankowe (k. 517 – 518 akt), niemniej jednak Sąd wziął je pod uwagę dokonując subsumpcji prawnej.

Jako dokumenty prywatne, stanowiące poparcie stanowiska strony, która wносиła o ich przeprowadzenie Sąd ocenił Analizę prawną wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej zawieranych z konsumentami, Raport Rzecznika Finansowego, W., czerwiec 2016 r. (k. 140 – 189 akt), oraz analizę do tej opinii ZBP z 2016 r. (k. 456 – 460 akt), Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielanych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu, Urzędu KNF z 2013 r. (k. 422 – 425 akt),

Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd ocenił wydruki z artykułów prasowych (Bielecki o kredytach we frankach: Politycy byli niezadowoleni z tego, że banki rywalizują (k. 128 – 135 akt), Spowiedź bankowca: Muszę się zgodzić. To było oszustwo – k. 137 – 135 akt), Manipulował i straszył klientów. Szokujące zeznania sprzedawcy kredytów (k. 520 – 522 akt) i komunikat prasowy (...)dotyczący zalecenia KNB (k. 421 akt), albowiem nie wносиły one nic do rozstrzygnięcia sprawy.

Przedłożone wydruki orzeczeń i wypowiedzi doktryny dotyczące kredytów walutowych Sąd wziął pod uwagę przy interpretacji przepisów prawa.

Podstawę do porównania kursów stosowanych przez Bank i kurów stosowanych przez NBP oraz w kantorze były wydruki i zestawienia przedłożone przez strony.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również dowody z osobowych źródeł dowodowych w zakresie, w którym zostały one obdarzone wiarą.

Na obdarzenie przymiotem wiary zasługiwały zeznania świadka J. D. (protokół rozprawy – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 625 – 625 akt), który przedstawił okoliczności związane z zakresem wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych, a odnoszące się do ryzyka ponoszonego przez Bank w związku z udzieleniem kredytu, a także sposobu ustalenia kursu waluty.

Wobec cofnięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka M. I. (protokół z rozprawy – 00:01:23 – k. 626 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 623 akt) Sąd nie przeprowadził dowodu z jej zeznań.

Sąd, ustalając stan faktyczny, a w szczególności okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony umowy kredytu, oparł się także na zeznaniach powodów, P. M. i K. M. (zeznania powoda P. M. – protokół z rozprawy – (...) akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 1024v – 1025 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym - k. 624-625 akt; zeznania powódki K. M. – protokół z rozprawy – k. 1026 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 1025 akt, potwierdzające i uzupełniające wyjaśnienia złożone w trybie informacyjnym - protokół z rozprawy – k. 627 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 625 akt). W ocenie Sądu, zeznania powodów były składane w sposób szczerzy, a ich treść była logiczna i spójna, a także korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd oparł się również na opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości B. Z. (k. 699 – 745 akt). Powyżej wskazana opinia została sporządzona w sposób rzetelny i profesjonalny, a wnioski z niej płynące są spójne i logiczne. Wyliczenia biegłej zostały w sposób klarowny przedstawione w zestawieniach, które pozwalały na prześledzenie prawidłowości dokonanych wyliczeń.

Wobec uznania, że sporządzona przez biegłą opinia wyjaśniła okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia Sąd postanowił pominąć pozostałe wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczności wskazane we wnioskach dowodowych na podstawie art. 235(1) § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, którym strona powodowa domagała się ustalenia nieważności umowy i zasądzenia zapłaconych na jej podstawie kwot, było zasadne i jako takie – w zakresie wykazanym w niniejszej sprawie – zasługiwało na uwzględnienie.

Analizując zasadność żądania ustalenia nieważności umowy Sąd rozważył, czy powód posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu powództwa głównego w tym zakresie.

Jedną z przesłanek badanych przy zasadności dochodzenia powództwa o ustalenie jest rozważenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok Sądu Najwyższego z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie

zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Żądanie ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy kredytu powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby jej postanowienia. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest zakwestionowanie ważności przedmiotowej Umowy kredytu. W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu.

Wniosek powyższy należy wywieść z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął, że powód mimo wystąpienia również z powództwem o świadczenie, posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy kredytu.

Ocena zasadności zarzutów podnoszonych przez powoda, wskazujących na nieważność Umowy kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązującego w dniu jej zawarcia, tj. 26 kwietnia 2009 r. (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665 ze zm.). Podkreślić należy, że ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Strony niniejszego postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Za kredyt indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż na skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, przeliczona następnie na walutę obcą.

W wykonaniu umowy o kredyt indeksowany bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. W konsekwencji, wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15). Kredyt walutowy natomiast, to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Powodom zaś kredyt został wypłacony w walucie polskiej, w takiej też walucie kredyt był spłacany od początku przez powodów.

Analizując treść Umowy kredytu łączącej strony nie ulega wątpliwości, że zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626).

Strony Umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powyższe analizy prowadzą do wniosku, że „co do zasady” prawo dopuszcza zawarcie umowy kredytów indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Taka konstrukcja umowy kredytu stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego (vide art. 353 (1) k.c.).

Przyjęcie konstrukcji umowy kredytu indeksowanego wymusza konieczność rozważenia, czy zawarte w umowie klauzule indeksacyjne odnoszące się do przeliczenia kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF i ustalenie wysokości rat kredytu według tabel kursowych Banku nie jest sprzeczne z kryteriami wskazanymi w treści art. 353¹ k.c.

Zgodnie z ostatnim z cytowanych przepisów, strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw. Umowę należy uznać za sprzeczną z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (tak m.in. A. Pyrżyńska w; Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W ocenie Sądu, narzucona powodowi przez Bank konstrukcja Umowy kredytowej, przewidywała możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany ustalając samodzielnie w tabeli kursowej kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF § 1 ust. 2 pkt 2.1 Umowy) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych - § 4 ust 3 Umowy), sam

określał należną mu od powoda wartość zobowiązania, o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 ustawy Prawo Bankowe.

Zastosowany przez pozwanego mechanizm powoduje niemożność określenia wysokości świadczenia należnego Bankowi. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej - nie sposób jest określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości miesięcznej raty kredytu spłacanej zgodnie z wolą stron w złotych polskich.

Pozwany wskazywał, że stosowane przez niego kursy nie odbiegały od kursów rynkowych. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla kwestii oceny oznaczalności świadczenia w dacie zawarcia umowy, a jest elementem wykonania umowy, a jednocześnie – podstawą konstatacji, że w odniesieniu do Umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami można mówić o subiektywnej wykonalności świadczenia (zależnej wyłącznie od decyzji Kredytodawcy).

Z tego też względu Sąd uznał, iż na mocy powyższych postanowień umownych Bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik (jak wynika z zeznań świadka i Regulaminu – kilkakrotnie w ciągu doby ustalając wartość waluty w tabelach kursowych), według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - sprzedu). Umowa kredytu (ani stanowiąca jej integralną część „Ogólne Warunki Kredytowania”), jak już wskazano powyżej nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. W szczególności postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bez znaczenia przy tym pozostaje podnoszony przez pozwanego Bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, skoro jak już zaznaczono powyżej, w umowie ani w Regulaminie nie określono jaka ma być relacja kursu Banku do kursów rynkowych, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy, ani też do jakich wysokości, odchyłeń od bliżej niesprecyzowanego rynku, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli, która stanowi o wysokości zobowiązania kredytowego, jak również wysokości raty.

Prawo Banku do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie a następnie - wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia, tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach,

gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej i braku instrumentów przysługujących drugiej stronie, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Umowa kredytowa zawarta przez strony nie jest również nieważna z powodu wad oświadczenia woli powodów - błędu. Zgodnie z art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 1 art. 84 k.c.). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny) (§ 2 art. 84 k.c.).

Przywołany przepis jednoznacznie pozwala na powoływanie się na błąd co do treści czynności prawnej. Tymczasem sami powodowie błędu upatrywali w okolicznościach, że frank szwajcarski był walutą stabilną, która miała ich zabezpieczyć przed ryzykiem kursowym, a nie je pomnażać. Innymi słowy, powodowie odwoływali się do błędu - co do swoich oczekiwań odnośnie wykonania umowy. W ocenie Sądu, taki błąd należy zakwalifikować jako błąd co do motywów. Nie dotyczy on bowiem błędu co do wzajemnych praw i obowiązków stron, a niezgodności ekonomicznej wyniku umów opcji z motywami, ze względu na które powodowie umowę zawarli. Natomiast orzecznictwo dość jednolicie i konsekwentnie wskazuje, że taki błąd co do pobudki (co do dalszych posunięć po zawarciu umowy), przy niespełnieniu się oczekiwań strony, nie jest błędem prawnie relewantnym.

W świetle ustaleń stanu faktycznego nie sposób jest uznać, że oświadczenie woli powodów zostało złożone pod wpływem błędu istotnego co do treści czynności prawnej. Nie sposób jest bowiem uznać, że wobec niewypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego można domagać się stwierdzenia nieważności umowy wobec złożenia przez Kredytobiorcę oświadczenia pod wpływem błędu. Problematyka dopełnienia obowiązków informacyjnych wobec konsumentów przy badaniu ważności umów kredytu bankowego, zwłaszcza waloryzowanych kursem walut obcych, jest przedmiotem wypowiedzi judykatury. Coraz większy nacisk na tą kwestie kładzie także Sąd Najwyższy, wedle którego bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi (zob. m.in. wyrok SN z 09 listopada 2017 r., I CSK 53/17, Lex nr 2426559). Wypełnienie obowiązków informacyjnych przez Bank podlega badaniu również przy analizie zarówno ważności samej umowy kredytowej, jak i abuzywności postanowień umownych, zwłaszcza takich, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem.

Z treści art. 385 § 2 zdanie 1 k.c. wynika, że wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Na podstawie art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują

jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1 cyt. wyżej przepisu). Jeżeli natomiast postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Bezspornym w niniejszej sprawie było to, że powodowie zawierając Umowę kredytu z pozwanym Bankiem posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22 (1) k.c. Kwota pochodząca z udzielonego przez Bank kredytu została bowiem przeznaczona przez powodów na refinansowanie kredytu na cele mieszkaniowe, udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. oraz wybrany przez nich cel konsumpcyjny, jak podawali powodowie – na wyposażenie domu. Okoliczność, że powodowie zawarli uprzednio kredyt w EURO nie przekreśla ich statusu jako konsumenta. Jak wskazali sami powodowie spłata poprzedniego kredytu nie była obciążona ryzykiem takich wahań kursowych, jak zmiana salda i rat kredytu spłacanego w pozwanym Banku.

Ciężar udowodnienia, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na taką okoliczność powołuje. Pozwany Bank nie wykazał, aby kwestionowane przez powodów postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności Bank nie udowodnił, ażeby indywidualnie uzgodnił z powodami zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe, w tym kwestie posłużenia się do wypłaty transz kredytu niższym kursem kupna, a do spłaty kredytu przez powodów – wyższym kursem sprzedaży. Z analizy umowy wynika, że była ona podpisana przez pełnomocników Banku na dwa dni, przed tym, jak podpis złożyli Kredytobiorcy, co niewątpliwie przemawia za zasadnością twierdzeń podnoszonych przez stronę powodową. Kwestionowane przez powodów postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny zostały wprost przejęte z wzorca umowy zaproponowanego przez Bank, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść przedmiotowych postanowień. Zawarcie umowy przy pomocy wzorca w zasadzie eliminuje możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży).

W niniejszej sprawie, w postępowaniu dowodowym zostało wykazane, że powodowie w żaden sposób nie negocjowali brzmienia spornych postanowień, co więcej nie mieli nawet takiej możliwości, gdyż były one elementem wzorca umowy pozwanego Banku. Ponadto, by można było mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień danej umowy z konsumentem, wpływ konsumenta na treść postanowień umownych powinien mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

W ocenie Sądu, powołane przez powodów postanowienia umowne, należy ponadto uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające jednocześnie w sposób rażąco interesy konsumenta.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Klauzula dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Dokonując oceny, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć pod rozwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W zawartej między stronami Umowie kredytu nr (...) z dnia 26 kwietnia 2009 roku nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby metodykę przeliczenia waluty zobowiązania, ustalenia wysokości poszczególnych transz do wypłaty czy też rat kredytu. Nie można za takie uznać postanowienia, zgodnie z którym wypłata kredytu indeksowanego do waluty obcej miała nastąpić w złotych według kursu kupna obowiązującego w Banku w momencie uruchomienia kredytu lub w momencie uruchomienia poszczególnych transz kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych publikowaną na stronie internetowej Banku lub dostępną w oddziałach Banku (§ 1 ust. 2 pkt 2.1 Umowy). Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że przeliczenie raty na złote miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty zgodnie z Tabelą kursów walut dla Kredytów/Pożyczek Hipotecznych (§ 4 ust. 3 Umowy).

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W świetle powołanego przepisu za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na sformułowane przez powoda zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument przesądzający o nieważności umowy).

Analizowane klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie stron

w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów obejmujące obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów. Powyższy pogląd znajduje potwierdzenie w stanowisku wyrażonym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowanym w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko (zgodnie z zasadą, że wyjątki nie mogą być interpretowane rozszerzająco i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE), tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej).

Sąd, oceniając treść zawartej przez strony umowy kredytowej oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami waloryzacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul waloryzacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Z powołanych wyżej już względów przedmiotowych klauzul za jednoznaczne uznać nie można.

Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień Dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy kredytu klauzule waloryzacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mógł on w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie przyjęte jest stanowisko, że postanowienia kształtujące w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumenta postanowienia umowne, godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy są abuzywne (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współzycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. Pod pojęciem klauzuli nieokreślonej „dobrych obyczajów” ujętej w treści art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

W ocenie Sądu zawarte w Umowie kredytu postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu, a także sposób spłaty rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów.

Klauzule przeliczeniowe nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Pozwany na podstawie klauzul waloryzacyjnych mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta możliwości weryfikacji tabel banku (walutowej i kursowej) bez wątplenia narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy kredytowej nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez powodów. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wyliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank „rynkowego” kursu waluty waloryzacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu. W sytuacji, gdy kurs waluty waloryzacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne Kredytobiorców. Tym samym podstawa do obliczenia dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu (pobieranego wszakże w walucie polskiej) także wzrastała. Pozwany mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez powodów świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób niską stopę oprocentowania, zabezpieczając kredyt indeksowany do CHF za pomocą transakcji CIRS oraz SWAP. Powodowie nie tylko nie otrzymali w zamian za pobranie przez pozwanego owego spreadu żadnej korzyści, ale byli narażeni na nieograniczone ryzyko kursowe wpływające negatywnie na ich interes ekonomiczny.

Z tytułu korzystania przez Kredytobiorców z udostępnionego kapitału Bank pobierał oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk. Sposób przeliczania tych kwot również budził zastrzeżenia z punktu widzenia transparentności zasad ich ustalania.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy kredytowej konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali kryteriów kształtowania przez Bank kursu CHF, w tabeli kursowej. Umowa kredytu nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed arbitralnymi decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF.

Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne (renoma banku jako instytucji zaufania publicznego, zawód, związany z zawarciem umowy, której konsekwencje nie są możliwe do przewidzenia nawet w chwili obecnej). Przemycenie do umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumentów. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości

praw i obowiązków stron, winno opierać się na jednorodnych, obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych.

Sąd doszedł do wniosku, że Bank przy zawieraniu umowy nie dopełnił obowiązków informacyjnych, albowiem konsumenci nie byli w sposób jednoznaczny i czytelny poinformowani o wszelkich kosztach, jakie będzie musiał ponieść z tytułu zaciągniętego kredytu. Co więcej, poza ich kontrolą pozostawało także uprawnienie Banku do jednostronnego ustalania stosowanych kursów, które wpływały na wysokość środków pozostawionych do dyspozycji kredytobiorcy, czym wypełniono dyspozycję przepisu art. 385³ pkt 19 k.c. Z tych powodów, powołane klauzule winny być uznane za abuzywne, tym bardziej, że doszło do naruszenia ekonomicznych interesów konsumentów poprzez umożliwienie drugiej, silniejszej i profesjonalnej stronie umowy wpływania na treść stosunku zobowiązaniowego, w toku jego wykonywania. Niewątpliwym zatem jest, że doszło do rażącej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta w stosunku obligacyjnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 823/04, Biuletyn SN 2006, nr 2, s. 86), co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związanie umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami Dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

Zasada autonomii woli pozwala konsumentom na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumentów nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

W świetle powyższego, kwestionowane przez powodów klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Jednakże skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji co do zasady prowadziłyby do ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie do nieważności umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie

konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na to, że zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Nie ma przy tym podstaw do stosowania art. 358 § 2 k.c. obowiązującego w dacie zawarcia umowy kredytu (od 24 stycznia 2009 r.), albowiem przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Podstawy uzupełnienia umowy wbrew stanowisku pozwanej nie można również poszukiwać w obowiązujących zwyczajach, czy poprzez stosowną wykładnię postanowień umowy zgodnie z art. 65 k.c. i mając na uwadze uzgodniony sposób wykonania umowy - art. 354 k.c. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie abuzywne nie wiąże słabszej strony umowy. Przedmiotowy przepis stanowi *lex specialis* do art. 58 k.c. i samodzielnie określa sankcje w przypadku uznania postanowienia za bezskuteczne, w ramach którego brak jest postanowień jak w § 1 art. 58 k.c., w myśl którego „w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy” o ile taki skutek został przewidziany.

Takie też stanowisko zostało ukształtowane w orzecznictwie TSUE oraz Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, iż w przypadku wyeliminowania klauzuli abuzywnej - klauzuli dotyczącej jednostronnego ustalania przez banku kursu waluty, która ma wpływ na wysokość zobowiązania powoda, nie ma możliwości uzupełnienia, zastąpienia przedmiotowego kursu, tj. wypełnienie luki, przepisem prawa krajowego o charakterze ogólnym, tj. kursem średnim NBP (por. teza 3 wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D.), teza 65, 69 wyroku z 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10 (B. E. de (...) SA), teza 40 i 51 wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C 118/17 (Z. D.), wyrok z 24 października 2018 r. II CSK 632/17, wyrok z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18).

W świetle orzecznictwa TSUE (w tym orzeczenia wydanego w sprawie C-260/18, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

Kwestia nieważności Umowy kredytowej, wobec naruszenia reguł wskazanych w art. 353¹ k.c. (prowadząca na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c.) została omówiona powyżej. Natomiast „upadek umowy z korzyścią dla konsumenta”, powinien zostać oceniony w świetle zasad prawa konsumenckiego, którego celem jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której, w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania prowadzące do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych celów Dyrektywy nr 93/13/EWG. Konieczne jest zatem dokonanie oceny, czy eliminacja abuzywnego postanowienia zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wołałby zrezygnować.

W ocenie Sądu analiza okoliczności związanych z zawarciem umowy, nie pozwala na uznanie, że strony dążyły do wyeliminowania ryzyka walutowego, przy zastosowaniu oprocentowania stawką LIBOR, stosowanego do kwoty kredytu wyrażonej w PLN. Z punktu widzenia obiektywnego utrzymanie Umowy kredytowej, z pominięciem klauzuli indeksacyjnej, uznać należało, iż powyższa konstrukcja byłaby nieracjonalna z punktu widzenia interesów obydwu stron. Utrzymanie stosunku prawnego, po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej, oprocentowanie kredytu byłoby

zmienne, a zastosowanie znajdowałaby stawka LIBOR do kwoty wyrażonej w złotych polskich, do którego to skutku strony nie dążyły.

Powód, w niniejszej sprawie w ramach powództwa głównego domagał się ustalenia nieważności umowy w jednoznaczny sposób wyrażając swoją wolę i świadomość co do skutków stwierdzenia nieważności umowy, co obligowało Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Wobec stwierdzenia, że Umowa kredytu jest nieważna w świetle powołanych wyżej przepisów ocenie podlegało równorzędnie dochodzone żądanie pozwu - unieważnienia umowy, którego powodowie domagali się na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU. Zgodnie z tym przepisem w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Aby badać zasadność żądania powodów należało rozważyć jakie roszczenia kreuje przytoczony przepis (zwłaszcza jak rozumieć pojęcie unieważnienia umowy), czy zostały spełnione przesłanki powstania tego roszczenia, jak powinien wyglądać wzajemny zwrot świadczeń i jak uwzględnienie tego roszczenia powinno znaleźć odzwierciedlenie w sentencji wyroku.

W doktrynie najwięcej uwagi omawianemu przepisowi poświęcił M. G. (Wadliwość umów konsumenckich w świetle przepisów o nieuczciwych praktykach rynkowych, PiP 7/2009, s. 59-71), który podjął próbę rozważenia całościowego sensu tego przepisu. Zwraca on uwagę, że właściwie przepis art. 12 ust. 1 pkt. 4 zawiera dwa odrębne roszczenia (odszkodowawcze i związane z sankcją nieważności) i sugeruje, aby niefortunnego sformułowania „w szczególności” nie brać w ogóle pod uwagę. W przeciwnym razie powstałaby nowy nieznaný doktrynie reżim odpowiedzialności łączący w sobie elementy naprawienia szkody i bezpodstawnego wzbogacenia, a mający postać prawa podmiotowego o charakterze kształtującym. Dla autora jest to dowód na potknięcie legislacyjne (op.cit. s. 60). Jego zdaniem unieważnienia umowy nie da się w żadnym wypadku potraktować jako postaci obowiązku naprawienia szkody, zaś zawarty w końcowej części przepisu obowiązek zwrotu kosztów związanych z nabyciem produktu traktuje zbliża do culpa in contrahendo.

Rozważając kluczowe zagadnienie unieważnienia umowy M. Grochowski odwołuje się do tradycyjnej dystynkcji pomiędzy nieważnością względną i bezwzględną, dostrzegając w rozważanym przepisie instytucję zbliżoną do tej drugiej. Autor krytycznie odnosi się do poglądu A. Michalaka, który realizację rozważanego przepisu widział jako postać nieważności bezwzględnej. Jednym z argumentów jest w szczególności krańcowe ograniczenie zastosowania art. 12 PNPRU. Ostatecznie wobec dynamicznego charakteru pojęcia „unieważnienie” M. Grochowski dochodzi do wniosku, że ustawodawca miał na myśli nieważność względną, nastawioną na ochronę interesu indywidualnego, gdyż nieważność bezwzględna ma za zadanie chronić interes ogólny. Na skutek orzeczenia unieważnienia umowa miałaby być traktowana jako niezawarta, choć rygor ten może być złagodzony przez możliwość konwersji unieważnionej czynności. (s. 65-66). Takie unieważniające orzeczenie sądu miałoby charakter konstytutywny, po całościowej kontroli okoliczności sprawy, co pozwoli na utrzymanie w mocy umów korzystnych dla konsumenta pomimo zawarcia ich na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej. Natomiast roszczenie o unieważnienie umowy ma mieć charakter niemajątkowy – co oczywiście rodzi znaczące niebezpieczeństwo dla przedsiębiorców związane z brakiem terminu prekluzyjnego dla tego roszczenia przy równoczesnym wyłączeniu go spod ogólnych zasad przedawnienia.

Konkludując M. Grochowski widzi w rozważanej instytucji art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU postać nieważności względnej, co wyklucza jej stosowanie do umów obarczonych sankcją nieważności bezwzględnej (z racji naruszenia innego przepisu). Natomiast możliwy będzie zbieg tej instytucji z innymi postaciami nieważności względnej, w szczególności z błędem (art. 84 kc). W konsekwencji za właściwą podstawę zwrotu świadczeń uznaje przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Brak wypracowanej koncepcji doktrynalnej stosowania rozważanego przepisu daje się zauważyć w rozbieżnościach jego rozumienia zarówno przez strony postępowania (próbujące wykorzystać go jako podstawę roszczeń procesowych w konkretnych sprawach), jak i przez sądy powszechne orzekające w sprawach tego rodzaju.

Podkreślić należy, że zagadnienia uregulowane ustawą PNPRU należą do materii konstytucyjnej. Zgodnie z art. 76 Konstytucji władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, a zakres tej ochrony określa ustawa. Nakaz ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi kierowany jest w pierwszym rzędzie do ustawodawcy, ale także do sądów w procesie stosowania prawa (por. Konstytucja RP. Komentarz pod red. M. Safiana i L. Boska t. I, tezy do art. 76 nb 29, Legalis). W wypadku wyraźnej rozbieżności celów i funkcji w ten sposób rekonstruowanych w stosunku do tych, które są przyjęte w ramach danego aktu lub danej dyscypliny – pierwszeństwo należy przyznać dyrektywie wykładni prokonstytucyjnej, przyjmującej "wyższość" celów ustalonych na podstawowe normy konstytucyjnej. Można zatem w sposób uzasadniony uznać, że dyrektywa wykładni prokonstytucyjnej należy w takim wypadku do reguł ujmujących szerzej, ze względu na sposób rekonstrukcji poszukiwanego celu, pojęcie wykładni funkcjonalnej (op. cit, wstęp nb 47 in fine) Horyzontalne stosowanie Konstytucji przy stosowaniu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nakazuje wybór takiego wariantu wykładni przepisów, który możliwie najpełniej realizuje nakaz ochrony konsumentów, użytkowników i najemców (op.. cit. tezy do art. 76 nb 42).

Podkreślić należy, że analizowane przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym stanowią implementację do polskiego systemu prawa dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na *effet utile*) uwzględniło ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując PNPRU należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę zwłaszcza na art. 11 ust. 1 dyrektywy, który nakazuje państwom członkowskim zapewnienie w interesie konsumentów odpowiednie i skuteczne środki zwalczania nieuczciwych praktyk w celu zapewnienia zgodności z przepisami dyrektywy, oraz art. 13, nakazujący ustanowienie sankcji za naruszenie przepisów implementujących, przy czym sankcje te mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Wypada również przywołać motyw 20 dyrektywy, wskazujący na konieczność odwoływania się do kodeksów praktyk w danej działalności, jak również motyw 8, podkreślający nie tylko bezpośrednie działanie dyrektywy w interesie konsumentów, ale także pośrednie – wspierające przedsiębiorców, którzy działają zgodnie z prawem, przed nieuczciwymi konkurentami.

Powołany przez powodów art. 12 ust. 1 pkt 4 PNPRU w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przyznaje konsumentowi uprawnienie określone jako prawo żądania naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń.

Ustawa nie definiuje pojęcia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a zwłaszcza nie wskazuje literalnie owych zasad ogólnych, w myśl których ma nastąpić naprawienie szkody. Jednakże w świetle reguł wykładni systemowej nie może być wątpliwości, że chodzi tu o odesłanie do przepisów art. 415 i następnych Kodeksu cywilnego. Zastosowany tu sposób redakcji – poprzez odesłanie do zasad ogólnych naprawienia szkody był już wcześniej stosowany przez ustawodawcę m.in. w art. 24 kc i 448 kc. czy też art. 18 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy również dodać, że ustawodawca nie odsyła w tym zakresie do przepisów o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązań – jak uczynił w art. 440(10) kc.

Podobnie jak w przypadku początkowej części przepisu PNPRU nie zawiera definicji ustawowych pozwalających na przeprowadzenie wyczerpującej wykładni językowej, co nakazuje przejście do reguł systemowych i zastosowanie przepisów innych ustaw, zwłaszcza Kodeksu cywilnego. W tym kontekście wypada zauważyć, że samo pojęcie unieważnienia umowy i konstrukcja jej zniweczenia na skutek orzeczenia sądu nie jest *novum* na gruncie prawa cywilnego. Klasycznym przykładem może być art. 388 kc dotyczący instytucji wзыску, czy przepis art. 70(5) §1 kc przewidujący żądanie unieważnienia umowy zawartej w drodze przetargu. Art. 388 kc przyznaje trzy uprawnienia o charakterze kształtującym sensu largo: zmniejszenia własnego świadczenia, zwiększenia świadczenia kontrahenta lub unieważnienia umowy w całości, przy czym ostatnie dotyczy wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego umowę w całości. Dochodzenie tych roszczeń możliwe jest w drodze powództwa o ukształtowanie

i wymaga wyraźnego wyartykułowania w pozwie żądania unieważnienia umowy, natomiast na zasadzie ogólnej dopuszczalności łączenia roszczeń w pozwie możliwe jest równoczesne dochodzenie zasądzenia określonych świadczeń (por. Komentarz do KC pod red. M. Gutowskiego, tezy V. 1 i V. 2 do art. 388, Poznań 2016, Legalis).

Żądanie unieważnienia nie może zatem być rozumiane jedynie jako ustalenie nieważności bezwzględnej wynikającej z innych przepisów, ale jako prawo domagania się wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia, a więc prawo kształtujące.

Powyższa analiza systemowa pozwala na przyjęcie wniosku, że przepis art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU reguluje wzajemny zwrot świadczeń, który winien być traktowany jako postać naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego – w tym wypadku z okresu przed dokonaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem Sądu nie można zatem w przypadku tego przepisu rozdzielać unieważnienia umowy od wzajemnego zwrotu świadczeń: tworzą one jedną instytucję. Unieważnienie umowy staje się doprecyzowaniem statusu prawnego stron, które uzyskują pewność co do zakresu (a dokładniej braku) swoich uprawnień i obowiązków płynących z umowy – które mogą dotyczyć nie tylko już spełnionych świadczeń, ale także zabezpieczeń, uprawnień w razie odstąpienia umowy.

Art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU jest zatem podstawą prawną wyłącznie roszczeń odszkodowawczych, obejmującym roszczenie restytucyjne polegające na wzajemnym zwrocie świadczeń po uprzednim unieważnieniu umowy rozumianym jako wydanie przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego jej byt prawny (takie rozumienie tego przepisu zostało ostatnio w doktrynie określone jako pogląd większościowy – por. K. Południak-Gierz Instrumenty indywidualnej ochrony konsumenta w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym a „Nowy ład dla konsumentów”, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2018 nr 6(7) s. 95 i powołane tam piśmiennictwo). Dla skorzystania z klasycznego roszczenia restytucyjnego niezbędne jest uprzednia realizacja prawa o charakterze kształtującym polegającego na wyborze sposobu naprawienia szkody. W przypadku określonego rozważanym przepisem realizacja roszczenia restytucyjnego również wymaga skorzystania z prawa kształtującego – poprzez wytoczenie powództwa obejmującego żądanie unieważnienia oraz zwrotu świadczeń. W niniejszej sprawie takowych roszczenia nie zostały w sposób wyraźny sformułowane, a tym samym – brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, jako mającego mieć podstawę w analizowanym przepisie.

Rozstrzygając o żądaniu zasądzenia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia Sąd miał na uwadze treść art. 410 § 2 k.c. W świetle tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nieważność umowy kredytu skutkowałą obowiązkiem zwrotu uiszczonych przez powodów należności. Mając na uwadze fakt, że powodowie wykazali okoliczność spłaty należności od dnia zawarcia umowy do dnia 5 lutego 2018 roku spłacili na rzecz pozwanego Banku raty w łącznej wysokości 359.836,81 złotych, to taką kwotę w konsekwencji powinien zwrócić powodom pozwany tytułem nienależnego świadczenia, które uzyskał on od powodów.

W doktrynie wskazuje się, że zwrot świadczeń na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c., spełnionych w wykonaniu nieważnej, wzajemnej czynności prawnej, został poddany regulacji opartej na odpowiednim stosowaniu prawa zatrzymania (*ius retentionis*). Skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w jego spełnieniu. W przypadku, gdy w umowach wzajemnych dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Teoria salda traktuje zaś świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia w taki sposób, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. Konstrukcja art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że nawet w przypadku, gdy mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie - prawo zatrzymania przyznaje jedynie jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet w sytuacji, gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie zaś jest możliwe, pomimo braku świadczenia wzajemnego obowiązek zwrotu ujemuje się w doktrynie jako normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Należy podzielić pogląd o

braku podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze. Oznacza to, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji, musi być osadzona w ramach ustawowej regulacji potrącenia, zaś do dokonywania potrąceń uprawnione są jedynie strony.

W ocenie Sądu, mając na względzie powyższe, nie sposób było stwierdzić, aby strona pozwana nie była wzbogacona kosztem powoda, bądź aby zaistniały przesłanki wskazane w art. 409 k.c. Należy odróżnić bowiem zużycie czy utratę wzbogacenia w rozumieniu tego przepisu, od obowiązku zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy.

Na gruncie powyższego przepisu, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem tylko do tych sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie – a zatem bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (Komentarz do art. 409 Kodeksu Cywilnego pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, CH Becka 2019.).

W przedmiotowej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany zużył lub utracił uzyskaną korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachodzi sytuacja faktyczna objęta normą przepisu art. 411 pkt 1 k.c., ponieważ z dyspozycji wskazanego przepisu wynika wprost, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. Co więcej, w orzecznictwie wskazuje się, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2003 roku, I CKN 390/01, LEX nr 109446, OSP 2005/9/111, M.Prawn. 2015/4/208). Załącznikiem do zawartej przez strony umowy były udzielone Bankowi pełnomocnictwa do pobrania spłat z rachunku powodów co dowodzi, że nie mieli oni iść żadnego wpływu na to, w jakiej wysokości środki z jego rachunku bankowego będą pobierane przez Bank.

W niniejszej sprawie, brak było jakichkolwiek podstaw aby uznać, że do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych okresowo w wykonaniu umowy kredytu. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, które przedawnia się z upływem 10 - letniego okresu przedawnienia (vide art. 118 k.c.). Zgodnie przepisem z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia określone są w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w tym zakresie pogląd Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wyrażony w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 roku (sygn. akt II Ca 1695/14), w którym przyjęto, że art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stanowi odrębną, pozaumowną podstawę świadczenia. Powodowie nie żądali więc zwrotu uiszczonych rat z tytułu kredytu, bowiem umowa ta została przecież uznana przez Sąd za nieważną. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym, lecz należy określić je jako świadczenie jednorazowe. Brak jest bowiem jakiegokolwiek stosunku prawnego, w ramach którego można by było mówić o świadczeniach okresowych, skoro umowa kredytu została uznana za nieważną. Skoro bowiem umowa kredytu nie wiązała powodów, to nie było podstaw do uiszczania na jej podstawie rat kredytu. Zakresem roszczeń powodów objęty był zwrot nienależnego świadczenia, stanowiący szczególny rodzaj roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Odsetki zostały zasądzone od pozwanego Banku na rzecz powodów od kwoty 89.041,74 złotych (pierwotnie żądanej przez powodów w pozwie) od dnia 7 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty. Pozwany Bank miał już bowiem w tym dniu wiedzę o przysługującym powodom roszczeniu, bowiem odpis pozwu został pozwanemu doręczony w dniu 22 listopada 2018 roku. Natomiast od kwoty 270.795,07 złotych odsetki zostały zasądzone na rzecz powodów od dnia 26 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty, bowiem dopiero w dniu 11 kwietnia 2019 r. pozwanemu Bankowi zostało doręczone pismo zawierające modyfikację powództwa dokonaną przez powodów (w istocie będące rozszerzeniem kwoty dochodzonej pierwotnym pozwem, pismo z dnia 7 marca 2019 roku zawierające modyfikację powództwa k. 467-504). Sąd nie uwzględnił tym samym żądania powodów, by odsetki zostały zasądzone od dnia 1 listopada 2018 roku do dnia zapłaty, bowiem pozwany powinien dysponować rozsądnym czasem od dnia doręczenia pozwu na zapoznanie się z żądaniami powodów i ich niezwłoczne zaspokojenie w świetle treści art. 455 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W niniejszym postępowaniu powodowie przegrali proces jedynie w niewielkiej części w zakresie żądania głównego o zapłatę, w konsekwencji więc Sąd zdecydował o obciążeniu kosztami procesu w całości strony pozwanej.

Zgodnie zaś z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.